

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

KWIECIEŃ

1932 R

Dzielnicowe zebrania wyborcze członków W. S. M.

W drugiej połowie kwietnia odbędą się jeszcze dwa dzielnicowe zebrania wyborcze członków Spółdzielni:

W piątek, 22 kwietnia, o godz. 18-ej — dzielnica piąta (wszyscy mieszkańcy VIII kolonii).

W niedzielę, 24 kwietnia, o godz. 10-ej — dzielnica siódma (członkowie Spółdzielni, nie mieszkający w Osiedlu W. S. M., na Żoliborzu, których nazwiska zaczynają się od liter L do Z).

Przychodzić na zebranie należy punktualnie, biorąc ze sobą książeczkę członkowską.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności W. S. M. w roku 1931; 2) Zgła-

szanie kandydatów; 3) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie. Po zebraniu pokaz filmu spółdzielczego W. S. M. W niedzielę prócz tego zwiedzenie Osiedla na Żoliborzu (mieszkania, część społeczna, centralna kotłownia, pralnia).

Ze względu na nieliczną frekwencję na zebraniu dzielnicy 6-ej (niemieszkańcy Osiedla z nazwiskami od litery A do K), Zarząd Sp-ni zywa członków tej dzielnicy, którzy na zebraniu nie byli, do zgłoszenia przeniesienia do dzielnicy siódmej (§ 15 nowego Statutu) i przybycie na zebranie w niedzielę, 24 kwietnia.

Do członków W.S.M. nielokatorów

Podobno członków naszej Spółdzielni, którzy nie otrzymali jeszcze przydziału mieszkania jest zgórą sześciuset. Tymczasem na zebraniu szóstej dzielnicy w niedzielę, 10 kwietnia było zaledwie 33 osoby na 250 członków, przydzielonych do tej dzielnicy. Co to znaczy?

Niewątpliwie spadek zainteresowania w tej tak ważnej dla każdego członka sprawie zdobycia sobie już teraz nowego mieszkania w Spółdzielni. Wobec ciężkich warunków materialnych odkłada się zgłoszenie o mieszkanie do lepszych czasów.

Przypuszczam, że jest to główna przyczyna.

Ale gdyby nawet tak było, to przecież my wszyscy, kandydaci na mieszkania w Spółdzielni, jesteśmy zainteresowani w tem, żeby nowe mieszkania, które Spółdzielnia będzie budować, odpowiadały naszym możliwościom płatniczym i wymaganiom; żeby dalszy program budowlany Spółdzielni był omawiany i ustala-

ny w obecności naszych przedstawicieli; żeby, wreszcie, w ogólnej działalności W. S. M. w dostateczny sposób były uwzględniane interesy tych, którzy w Osiedlu Spółdzielni jeszcze nie mieszkają i ze swych dążeń do poprawy obecnych warunków mieszkaniowych bynajmniej nie zrezygnowali.

Nowa konstytucja W. S. M. przewiduje, że przedstawicielstwo na Walnym Zgromadzeniu delegatów, które jest najwyższym organem Spółdzielni, mają tylko ci, którzy biorą udział w zebraniach dzielnicowych. Abstynencja nielokatorów, pozbawia nas przedstawicielstwa odpowiadającego naszej liczbie. Zarząd Spółdzielni daje na zebraniu sprawozdanie o warunkach pracy i rozwoju naszej instytucji w roku ubiegłym, jak również o urzeczywistnianym programie budowy w roku bieżącym. Po zebraniu odbywa się pokaz filmu spółdzielczego W. S. M. i zwiedzanie Osiedla na Żoliborzu z jego urządzeniami społecznymi i gospodar-

czemi: biblioteka, czytelnia, kluby, szkoła, przedszkole, sklepy spółdzielcze, pralnia, kółłownia centralna i t. p. Ciekawe i pouczające.

Wzywam wszystkich członków W. S. M., którzy byli nieobecni na zebraniu dzielnicowym 10 kwietnia, aby zgodnie z § 15 naszego nowego statutu zgłosili swoje przeniesienie do dziel-

nicy siódmej i tłumnie przybyli na zebranie w niedzielę 24 kwietnia.

Wzywam również wszystkich członków dzielnic siódmej, aby nie uchylali się od wpływu na dalszy rozwój Spółdzielni i również przybyli licznie na zebrania swojej dzielnicy.

N.

Coś o spółdzielniach i budownictwie

Dużo się mówi o pięknych domach robotniczych w Wiedniu. A przecież, jak się przyjrzymy, to nietylko Wiedeń tak dużo buduje. Nie mniej się naprzykład buduje i w Berlinie. Ale na innych zasadach.

Słusznie jest zwrócić uwagę, że różnica jest tu nie w ilości i jakości budowy, ale w zasadach programowych, w dostępności warunków otrzymywania mieszkania dla robotników i całego pracującego społeczeństwa.

Berlin produkuje piękne mieszkania, które pozostają towarem, jak wszystko w ustroju kapitalistycznym. Koszt wyprodukowania tego towaru z dobrą opłatą za pożyczony kapitał, zysk przedsiębiorcy i różne inne świadczenia — obciąża całkowicie nabywcę mieszkania. Na polskie pieniądze musi on płacić komornego za 2 pokoje z kuchnią 120 złotych miesięcznie. Nawet przy większych zarobkach niż u nas większość robotników na takie mieszkanie pozwolić sobie nie może.

Inaczej w Wiedniu. Tu bez przesady takie same domy i takie wygody, jak w Berlinie. Ale ceny zupełnie inne, naprawdę przystępne dla robotników. Przyczyna polega na tem, że Wiedeń buduje na to, żeby zaspokoić głód mieszkaniowy, bezpośrednią potrzebę swego społeczeństwa.

Kapitał nie dba o potrzeby społeczeństwa, nie pozwala on sobie zmniejszyć dochodów, chociażby w jednym z działów produkcji towarów najpotrzebniejszych. Opuszcza on ten dział i szuka sobie zyskowniejszego.

Wiedeń buduje i nie chce zarabiać; tak, nie chce, pobierając za komorne tyle, ile potrzeba na utrzymanie aparatu administracyjnego, na remont domów i odnawianie mieszkań. A na budowę gmachów mieszkalnych pobiera podatki jak we wszystkich innych krajach. I te podatki są przeznaczone bezpośrednio na budowę, a nie na opłacanie kapitału, aby raczył budować i mieć zyski, jak w tych innych krajach.

No, a u nas? Szczerze trzeba stwierdzić, że buduje się bardzo mało, a już prawie zupełnie nie dla robotników. Ktoś by powiedział, że mieszkań jest za dużo, albo że nie płacimy podatków. Przeciwnie. I podatki płacimy najroz-

maitsze i nędzę mieszkaniową mamy straszną. Tylko, że te podatki idą na cele nieprodukcyjne i na opłacanie zysków kapitału.

Pożyczki dostają prywatne osoby i spółdzielnie budowlane, budujące domy na własność dla ludzi zamożnych, a najczęściej dla dalszej sprzedaży z zyskami lub podnajmu też dla zysku. Produkują mieszkania jako towar, sownie opłacając kapitał i wyznaczając za nie cenę zupełnie niedostępną dla ludzi pracy.

Na innych, powiedziałbym, wiedeńskich zasadach, są oparte tylko nieliczne spółdzielnie mieszkaniowe, w tej liczbie i nasza W. S. M. Produkuje mieszkania nie dla zysku, a dla potrzeb ludu pracy. Ale, oczywiście, jest i wielka różnica. Nasza spółdzielnia nie ściąga podatków, tylko otrzymuje pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. A za te pożyczki trzeba płacić duże procenty. Rząd i gmina nie udzielają naszej Spółdzielni należytej pomocy ze ściągniętych od ludności podatków i wskutek tego ciężary, które spadają na członków i mieszkańców są za duże. Nasza Spółdzielnia i jej egzystencja, opiera się na ramionach najślabszej ekonomicznie warstwy robotniczej i pracownicz. I nie wszyscy ten ciężar mogą wytrzymać szczególnie dzisiaj.

Wielu musi rezygnować nawet z tych najskromniejszych mieszkań i pozostawać pod dachem księżycy.

Czyja w tem wina? Czy społeczeństwa, czy tej Spółdzielni, która z takim trudem walczy o swoje istnienie? Ja myślę, że społeczeństwa. W.S.M. musi uzyskać te ustępstwa i tę pomoc, o którą walczy i która jej się słusznie należy, bo wykazała, że kroczy właściwą drogą do walki z głodem mieszkaniowym.

Skarżą się publicznie członkowie W. S. M. na zbyt ciężkie świadczenia i warunki otrzymania mieszkania i wzywają Rząd i Gminę do udzielenia Spółdzielni ulg jaknajdalej idących. A te nasze postulaty powinny poprzeć wszystkie organizacje robotnicze i pracownicze, aby umożliwić ludziom pracy zdobycie ludzkich warunków mieszkaniowych. I trzeba nam trwać przy Spółdzielni i nie rezygnować z walki o zmniejszenie ciężarów na naszą instytucję nakładanych.

J. Bajurski.

Ankieta

Osiedle nasze liczy już ponad 3.000 mieszkańców. Stało się miasteczkiem, posiada własną szkołę i przedszkole, posiada teatr i kino, bibliotekę i czytelnię, szereg klubów, zrzeszeń, organizacji... Administracja jest naszym magistratem — mamy do niej pretensje liczne, jak do magistratu, ale podlegamy jej i ufamy, że dąży do coraz większego ładu i sprawnej działalności.

Nie jesteśmy, jednak zwykłym miasteczkiem, w którym ludzie są najczęściej sobie obcy i nie obchodzą się wzajemnie. Akcja samopomocy rozwija się u nas coraz silniej i obejmuje coraz szersze kręgi. „Szklane Domy” udzielają wielu ulg i zapomóg, R. T. P. D. stara się wniknąć jaknajgłębiej w sprawy wszystkich rodzin posiadających dzieci, aby zapewnić im dostateczne odżywianie, opiekę i pomoc lekarską.

Ale trudno jest wszystkim organizacjom ogarnąć i wiedzieć wszystko o zrzeszeniu ludzi, tak licznych i różnorodnych. Niesposób wiedzieć, kto czego potrzebuje najbardziej. Jednego gnębi bezrobocie, inny pracuje dorywczo, niestale, nie wszystkie dni w tygodniu. Poza tym są ludzie, którzy pragną wykorzystać każdą okazję do pomocy, nawet niebardzo im potrzebnej, i inni, o których ciężkiem położeniu nikt nie wie... Są ludzie, uprawnieni do różnych świadczeń społecznych, ale z nich nie korzystający, nie wiedząc, jak się do tego zabrać. Są wreszcie ludzie, którzy chętnie ofiarowaliby społecznym instytucjom naszego Osiedla swą pracę i wolny czas, ale nie wiedzą do kogo się zgłosić i jak do tego przystąpić.

Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza postanowiła dla usunięcia tych trudności przeprowadzić obszerną Ankietę wśród wszystkich mieszkańców Osiedla. Z materiału zebranego przez Ankietę utworzy się kartotekę, w której wiadomo będzie ile jest osób bezrobotnych i w jakiej dziedzinie, co ułatwi zapośredniczenie, ile osób należy do Kasy Chorych, ile korzysta, lub ma prawo korzystać z ZUPU., czy Fund. Bezrobocia, jakie jest uposażenie rodzin, jakie ciężary nakłada na nie kształcenie

dzieci, wysokość komornego, utrzymywanie lub pomoc razem niezamieszkałych członków rodziny. Zarząd W. S. M. dowie się z Ankiety, jakie urzędnictwa istniejące w mieszkaniu są przez lokatorów wykorzystywane i wzbogaci tem swoje doświadczenie dla przyszłych projektów budowlanych. Koło Czynnych Kooperatystek zbada organizację gospodarstwa domowego i będzie mogło służyć radą i pomocą. O każdym mieszkańcu będą zebrane dane, dotyczące jego wykształcenia, warunków pracy, życia społecznego, stanu zdrowia i rozrywek. Materiał ten najszczegółowiej dotyczyć będzie dzieci.

Z tą Ankietą chodzić będą po domach instruktorzy, poinformowani dokładnie o tem, jakie organizacje istnieją na terenie naszego Osiedla, jakie świadczenia można od nich uzyskać i jak się o nie starać należy; ponadto będą informować o tem, jak należy się starać o zasiłek dla bezrobotnych, jak korzystać z Kasy Chorych i t. p. rzeczy, o których nie każdy jest dokładnie uświadomiony.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że instruktorzy będą zobowiązani do najściślejszej dyskrekcji i że materiał ankietowy będzie wyzyskany tylko dla celów statystycznych, oraz ułatwi wejście w troski i kłopoty wszystkich mieszkańców. Szczere odpowiedzi i zaufanie do instruktorów może mieszkańcom przynieść tylko korzyści. Prawdziwy obraz życia naszego Osiedla zależy tylko od życzliwego stosunku do Ankiety, a chyba każdy zrozumie doniosłe znaczenie tej próby oparcia działalności naszych organizacji, którym wielu z nas już dużo zawdzięcza, na konkretnej i pewnej podstawie.

Ankieta będzie zbierana prawdopodobnie w maju. O dokładnym terminie nastąpią jeszcze osobne zawiadomienia — narazie rzucamy tylko ten apel, w nadziei, że, gdy nadejdzie termin ankiety, wszyscy życzliwie i solidnie spełnią swój obowiązek i dopomogą instruktorom w ich trudnej i drażliwej pracy.

J. Ł.

W sprawie letnisk

Wiosna już przyszła. Czas największy pomyśleć o lecie, i o zapewnieniu rodzinie pobytu na wsi.

Indywidualne plany spędzenia wakacji czy urlopów z powodu wybitnie ciężkich warunków mogą być niewykonalne.

Postaramy się ten nasz wspólny kłopot załatwić zbiorowo, a być może — będzie to sprawa łatwiejsza do przeprowadzenia.

Przystępując do organizowania wspólnego letniska, musimy zastanowić się nad tem, 1) co nam ono powinno dać, i 2) ile może kosztować.

1) Letnisko musi dać **bezwzględnie** wypoczynek gospodyni domu, którego ona nie ma nawet wtedy, gdy w pomyślnych czasach wyjeżdża ze swą rodziną na wies.

2) Utrzymanie na wsi nie może kosztować drożej, niż wynosi ono w tym samym czasie w

Warszawie, a pożądanem jest, by kosztowało taniej.

Cel pierwszy można byłoby osiągnąć, gdyby zebrała się gromadka mniej więcej jednakowo usytuowanych rodzin i wyjechała razem do jednej miejscowości. Można by wynająć wille lub kilka chat w pobliżu i prowadzić wspólne gospodarstwo.

Przy takim zbiorowym systemie prowadzenia domu gospodynie miałyby możliwość odpoczywania, bo zarząd sprawowałaby każda z nich po kolei w pewnych odstępach czasu.

Naczynia i sprzęty, potrzebne do prowadzenia gospodarstwa, można byłoby wypożyczyć od instytucji społecznych, prowadzących zbiorowe gospodarstwa, a w lecie nieczynnych. Poza to Spółdzielnia letniskowa pn. „Promień Słońca”, mająca doświadczenie w prowadzeniu letnisk spółdzielczych oraz potrzebne ku temu urządzenia, proponuje nam swoją współpracę.

Utrzymanie wspólne niezawodnie wypadłoby taniej, niż w pojedynkę. Letnisko chcemy zorganizować dla rodzin niezamożnych, lecz samowystarczalnych. Kalkulacja nasza zatem musi wynosić nie kilka złotych dziennie od osoby, lecz kilka złotych na rodzinę.

Miejscowość na letnisko należałoby wybrać zdrowotną, lecz nie modną, w której zarówno produkty żywnościowe, jak i mieszkanie byłyby istotnie tanie.

Nadzwyczajnymi kosztami, związanymi z wyjazdem na lato, byłyby koszty podróży i wynajęcie mieszkań. Te trudności proponuję pokonać w sposób następujący: Koszty podróży można obniżyć do połowy, o ile większa liczba osób wyjechałaby razem. Zarząd Kolei wówczas dałby zniżkę, traktując nas jako wycieczkę. Co zaś do kosztów wynajęcia lokali, to Ko-

mitet, który ewentualnie wyłoniłby się dla zorganizowania letniska, zwróciłby się do „Szklanych Domów” z prośbą o uzyskanie na ten cel pożyczki dla osób, nie mogących od razu wydać większej kwoty.

Instytucje społeczne, pracujące na terenie naszego Osiedla, jak Koło Czynnych Kooperatystek, „Szklane Domy”, pragną, by sprawa wyjazdu na letniska jaknajwiększej liczby rodzin mogła być urzeczywistniona. Proponują przeto zainteresowanym swoją pomoc. Nie znaczy to, że cały trud organizowania letnisk biorą na swoje barki. Organizować się muszą ci, którym na zrealizowaniu wyżej omawianego planu zależy.

J. Świąćicka.



Koło Czynnych Kooperatystek może być terenem, na którym sprawy organizacji byłyby omawiane i załatwiane. Zarząd Koła jednak wszystkiego nie robi, trzeba będzie stworzyć Komitet specjalny.

Zarząd Koła, jako zapoczątkowanie tej pracy, proponuje zapisywanie się zainteresowanych w biurze Kółka codziennie w godzinach między 9 — 11 rano (I kol. lok. czytelnicy „Szklanych Domów”).

Rodziny zgłaszające się zechcą zakomunikować następujące dane:

1. Ile osób wyjedzie?
2. Jaką kwotę rodzina rozporządza na mieszkanie?
3. Jaką kwotę rodzina rozporządza na wyjazd?
4. Czy będzie potrzebna pomoc materialna „Szklanych Domów”, jeśli tak, to w jakiej kwocie i jak spłacanej?
5. Ile rodzina może wydać na utrzymanie dziennie?
6. Jaki charakter letniska dogadzałby: góry, morze, wieś mazurska, Wileńszczyzna, inne Kresy?

Rodziny zainteresowane zechcą składać powyższe do dnia 1 maja b. r.

KRONIKA

W. S. M.

■ Nasze budowy.

Rozpoczęliśmy już budowę trzeciego domu w IV kolonii. Pożyczka budowlana na ten cel została Spółdzielni przez Komitet Rozbudowy przyznana. Lokata włoska wpłynęła do Banku Gospodarstwa Krajowego i Bank wypłacił Spółdzielni pierwszą ratę nowego kredytu.

Budowę wykonywać będzie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Materiały już nadchodzą, rozpoczęto wykopy i roboty fundamentowe. Dom buduje się według projektu, opisanego w sprawozdaniu W.S.M. za rok 1933. Zawiera on będzie na czterech poziomach (parter i trzy piętra) — 95 mieszkań, w tem 35 dwu i pół izbowych, 56 półtoraizbowych i 4 jednoizbowe.

Budowa domu A w VII kolonii rozpocznie się w najbliższym czasie. Spółdzielnia załatwia jeszcze formalno-

ści, związane z przydziałem terenu; poczem zostanie uruchomiony kredyt na tę budowę. Dom A w VII kolonii przy ulicy Cieszkowskiego, składać się będzie wyłącznie z mieszkań półtoraizbowych (mniejszych o pow. mieszk. 25 m² i większych o pow. mieszk. 30 m²), położonych na trzech poziomach (parter i dwa piętra). Ogólna liczba mieszkań — 120, po 60 każdego typu (mniejszego i większego).

■ Przebieg zebrań dzielnicowych W. S. M.

Dotychczas odbyło się pięć dzielnicowych zebrań wborczych członków W. S. M. (dzielnicowa pierwsza, druga, trzecia, czwarta i szósta). Udział w zebraniach członków — mieszkańców Osiedla na Żoliborzu dość liczny (40% do 60%), natomiast członków — nielokatorów bardzo słaby (zaledwie 15%).

Na każdym zebraniu Zarząd Spółdzielni daje szczegółowe sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, oraz

zapoznaje zebranych z programami dalszej działalności, poczem rozwija się dyskusja.

Na zebraniach mieszkańców Żoliborza dyskusja toczy się przede wszystkim nad sprawami, związanymi z życiem Osiedla. Zebranie dzielnicy szóstej było połączone z pokazami filmu spółdzielczego W. S. M. i zwiedzaniem Osiedla na Żoliborzu.

Kandydatów na delegatów wysuwają organizacje społeczne mieszkańców, zrzeszone w tak zwanej Międzyzstowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej (Szkłane Domy, Oddział Żoliborski R. T. P. D., Koło Czynnych Kooperatystek, Klub Sportowy „Marymont” i t. p.), oraz obecni na zebraniu członkowie. Głosowanie na zgłoszonych kandydatów odbywa się sprawnie, zgodnie z przepisami nowego Statutu.

Na delegatów zostali dotychczas wybrani:

Dzielnica pierwsza: T. Nocznicki, R. Grigolajtis, F. Kwiatkowski, A. Wolski, K. Nowicki, T. Woynowski.

Dzielnica druga: A. Landy, A. Próchnik, J. Dziegielewski, A. Kaczyński, B. Hubrich.

Dzielnica trzecia: A. Lipszycowa, St. Żak, Kl. Frelek, A. Wasik, J. Sieradzki, A. Młynarski.

Dzielnica szósta: J. Gonerko i J. Bajurski.

■ **Komisja Administracyjna.**

Zapowiadana w artykule „Ważne zadania” w numerze grudniowym r. z., Komisja Administracyjna została już zorganizowana. Pierwsze swe posiedzenie Komisja odbyła w dniu 4 b. m., na którym omówiono zadania, jakie stoją do spełnienia przed Komisją i delegacjami kolonij. Na czoło tych zagadnień wysuwa się dbałość nad utrzymaniem czystości i porządku w domach Spółdzielni. Delegacje będą odbywały stałe dyżury, aby mieszkańcy mogli zawsze zwrócić się do nich ze swymi reklamacjami.

Ponadto na posiedzeniu omówiono obszernie usprawnienie prac Komisji Dyscyplinarnej i uzgodnienie z zakresu działania Komisji Administracyjnej i ociążenie sprawami wymagającymi zastosowania rozjemstwa nie zaś zastosowania kar. Wyłoniono podkomisję, do opracowania projektu regulaminu dla zreorganizowanej Komisji Dyscyplinarnej.

■ **Ofiara pracowników W. S. M.**

W związku ze strajkiem protestacyjnym w dniu 16 marca, wszyscy pracownicy Warsz. Spółdz. Mieszk. ofiarowali jednodniowy zarobek swój w tym dniu na rzecz pomocy dla strajkujących górników. Zebrano sumę zł. 307 gr. 07.

Administracja Osiedla

■ **Kwietniki.**

Wiosna już przyszła. Kwietniki na dziedzińcach w kolonjach po zimowym śnie, aby mogły zajaśnieć kwieciami i zielenią, wymagają nowej troski i pieczołowitości. Pociągnie to za sobą nowe nakłady gotówkowe, które jak dotąd były pokrywane przez mieszkańców każdej kolonii. Pora więc obecnie rozpocząć zbieranie dobrowolnych składek, których nie skąpił i nie poskąpi obecnie ogół mieszkańców, Osiedla, w dbałości o wygląd naszego

Miasteczka Spółdzielczego, które staje się coraz bardziej dzielnicą reprezentacyjną Żoliborza i nowej Warszawy.

■ **Nie wyrzucać śmieci przez okna.**

Stale powtarzany przez nas apel, aby nie zanieczyszczać dziedzińców i ulic przez wyrzucanie śmieci przez okna niezupełnie powszechne znajduje zrozumienie wśród pewnej nielicznej zresztą grupy mieszkańców. Powtarzamy i będziemy powtarzać wezwanie do przestrzegania tej elementarnej zasady czystości i porządku, tak długo, dopóki zdarzające się podobne fakty nie ustają zupełnie.

■ **Wobec nawału poprawek w nowej kolonii, Administracja zwraca się do mieszkańców, aby zgłaszali poprawki jedynie ważniejsze, zaś drobne odkładali na czas dalszy. Wszelkie zgłoszenia winny być zapisywane krótko i treściwie z podaniem daty, nazwiska lokatora, numeru mieszkania i kolonii, w specjalnej książce poprawek, znajdującej się w lokalu Administracji.**

Szczególnie trzeba wziąć pod uwagę, że reklamacje co do usterek w stolarszczyźnie są jeszcze przedwczesne, gdyż wszelkie naprawy będą skuteczne i ostateczne je usuną wówczas dopiero, gdy drzewo wyschnie i przybierze swą ostateczną formę. Gdyby poprawki naskutek żądań, były teraz wykonane, wobec dłuższego procesu wysychania drzewa, które powoduje jeszcze dalsze paczanie się, wymagałoby potem powtórnej naprawy.

Stow. „Szkłane Domy”

■ **Odczyty.**

W miesiącu marcu były wygłoszone dwa odczyty. w dn. 3-go „Kara śmierci” przez dr. A. Próchnika oraz 17-go ostatni odczyt z cyklu: „Wysiłki kapitalizmu w kierunku utrzymania zasad ustroju” przez Z. Klingera.

Tematy poruszone w obu odczytach wywołały ożywioną dyskusję.

Dn. 10 marca odbyła się Akademia Żałobna, o której donosiliśmy w poprzednim numerze.

Okres świąteczny, a następnie odbywane przez poszczególne kolonie zebrania wyborcze przerwały tak systematycznie kolejność w urządzaniu odczytów. Już jednak w najbliższy czwartek, t. j. 21.IV r. b. odbędzie się odczyt p. t.: „Plan miasta — kraju — państwa, wrażeń z wycieczki po nowych Niemczech”, który wygłosi Wiesław Wohnout, poczem w każdy następny czwartek odczyty będą się odbywały.

■ **Wielki Koncert.**

Klub Propagandy Estetyki i Piękna obdarzył mieszkańców Osiedla prawdziwie artystycznym wieczorem śpiewu, muzyki, melodeklamacji i tańca, urządzając w dniu 14.IV r. b. swój Wielki Koncert.

Doborowy program, oraz udział tak wybitnych solistów, jak M. Balcerkiewiczówny (recytacje), Z. Dunin-Borkowskiej (sopran), E. Wajssisa (tenor), I. Szymańskiej (taniec), St. Dymka (sprzypce), E. Wiernikówny (fortepian) i wreszcie T. Goćłowskiego (wiolonczela), zbierającego zasłużone brawa, jako solista i główny organizator koncertu — złożyły się na całość, która zosta-

wi na długi czas niezatarte wspomnienie w pamięci słuchaczy.

To też publiczność darzyła wykonawców niemiłkającymi brawami, zmuszając do licznych bisów.

Życzyć by sobie należało, aby podobnie wartościowe imprezy, znajdujące głębszy oddźwięk wśród słuchaczy, częściej mogły być urządzone w naszym Osiedlu, zyskując sobie niewątpliwie coraz liczniej zastępy prawdziwych miłośników estetyki i piękna.

■ Klub kobiet.

Nasze wieczory środowe upływają w miłej atmosferze gawęd i dyskusyj na różne tematy społeczne i spółdzielcze. Kilka ostatnich wieczorów urozmaicono deklamacjami ob. Kopijowskiej, artystki teatru im. St. Żeromskiego. Obiecały nam również współpracę: utalentowana poetka, ob. Halina Krzemieniecka oraz znana pisarka i działaczka na terenie naszych Kuciek i „Płomyka”, ob. Marja Kownacka.

Pragnąc zainteresować działalnością naszego Klubu większe grono kobiet, zorganizowałyśmy w niedzielę, dn. 17 kwietnia r. b. w lokalu świetlicy Rob. Tow. Przyj. Dzieci (I kol. sala na parterze) popołudnie dyskusyjne z współudziałem ob. Marji Czapskiej, która zagaiła dyskusję na temat: Małżeństwo a moralność — przez streszczenie książki, napisanej pod tym tytułem przez Rusela.

Wstęp dla członkiń klubu był bezpłatny, dla gości gr. 10.

Wobec nieskończenia dyskusji, zebranie to wkrótce powtórzymy.

■ Dzieci górników.

Z inicjatywy ob. ob. Laskowskiej i Lewowej Klub Kobiet rozmiścił dzieci górników wśród rodzin naszego Osiedla. Niektórzy z lokatorów sami zgłosili się do RTPD o przysłanie im dzieci. Wogóle w naszym Osiedlu znalazło opiekę 10 dzieci. „Szkłane Domy” i Warszawska Spółdz. Mieszk. zaoferowały się pomóc rodzinom, o ileby te pragnęły umieścić dzieci w szkole Oddziału Żoliborskiego R. T. P. D.

■ Do naszych gospodyń.

Piwnice nasze nie są utrzymywane w porządku. W szczególności kwaszona kapusta, niemyta często, wydaje niemożliwą do zniesienia woń, która zatrzuwa powietrze we wszystkich klatkach schodowych. Kapusta na wiosnę musi być przynajmniej co drugi dzień myta, by usunąć pleśń, gromadzącą się na ścierkach, przykrywających kapustę, pokrowcach drewnianych, bokach beczki i kamieniach kapustę przygniatających. Puste beczki po kapuście należy wyparzyć.

■ Nie trzaskajmy drzwiami.

Mieszkańcy V-ej kolonii skarżą się, że pomocnicze nasze w gospodarstwie domowym, a może nawet i same gospodynie, udają się zrana po zakupy, trzaskają drzwiami, nie licząc się z tym, że wielu lokatorów jeszcze wypoczywa.

Gorąco prosimy o zwracanie na ten szczegół uwagi, gdyż nieuważa nasza zatrzuwa życie sąsiadom.

■ Esperanta klubo „Vitraj Domoj”.

Ruch esperancki na naszym terenie rozwija się nadal. Ostatnio esperantyści Osiedla zorganizowali się w klub towarzyski, który działalność swą zamierza rozszerzyć w kierunku propagowania nadal języka Esperanto i doskonalenia się w jego używaniu, prenumerując pisma, książki, nawiązując łączność, organizując międzynarodową wymianę korespondencji. Członkowska opłata klubowa wynosi 50 gr. miesięcznie. Zarząd stanowią W. Łękowski, Łodygowski i Wł. Szemiota. Dzień klubowy wtorek w godz. od 18-ej do 21-ej w lokalu klubowym Stowarzyszenia (I kol. Nr. 82). Wszelkich informacji można zasięgnąć na miejscu lub u sekretarza Stowarzyszenia „Szkłane Domy”, w czasie zwykłych jego dyżurów (środy, piątki godz. 17 — 19, lokal Administracji).

■ Nowe legitymacje.

W związku z nową rejestracją członków Sekretariat Stowarzyszenia wydaje nowe legitymacje członkowskie, po które zgłaszać się można w godz. od 17 do 19-ej w poniedziałki, środy i piątki, w lokalu Administracji do dyżurnego Stowarzyszenia.

Zaznaczamy, że pożądanym jest szybsze załatwienie sprawy odbioru legitymacji, wobec zbliżającego się terminu Walnego Zebrania członków Stow. „Szkłane Domy”, którego zwołanie nastąpi w początkach maja r. b.

■ Odkurzacz dla członków.

Posiadamy odkurzacz marki „Elektrolux”, zostawiony nam jako zastaw przez jednego z członków, korzystającego w ten sposób z dodatkowej pożyczki komornianej.

Odkurzacz ten będzie za umiarkowaną opłatą wypożyczany czasowo członkom. Zgłoszenia należy kierować do dyżurnej Klubu Kobiet, każdego dnia w godz. od 9 do 11 rano (Kol. I Nr. 82).

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Ogród szkolny.

Wieczorem dnia 8 b. m. odbyło się pierwsze zebranie Komitetu Ogródu Szkolnego, zorganizowane przez R.T.P.D. Komitet ten po ukonstytuowaniu się postanowił opracować plan organizacji ogrodu, który byłby miejscem odpoczynku, zabawy i zorganizowanej pracy dzieci w warunkach możliwie zdrowotnych, a jednocześnie służył dla celów dydaktycznych szkoły. Po opracowaniu tego planu R. T. P. D. poczyni zabiegi o uzyskanie odpowiedniego terenu.

Jednocześnie Komitet zastanawiał się jak wyzyskać w bieżącym i przyszłym sezonie plac czasowo przydzielony Tow. przez W. S. M., a leżący pomiędzy III i V kolonją. Plac ten już jest zniwelowany, a w najbliższych dniach będzie grodzony, nawożony i uprawiany.

■ **Poradnia zapobiegawcza R.T.P.D.** (Kraśnińskiego 10, XIII klatka schodowa — suteryna), w celu zapobiegania i możliwie wczesnego rozpoznania chorób społecznych, a przedewszystkiem gruźlicy — uruchomiła przyjęcie dla dorosłych. Obecnie dr. Mancewicz-Jakubowska przyjmuje w poniedziałki i środy w godzinach od 19 do 20

■ **Poradnia mieszkaniowa „Moje Mieszkanie”**—która rozpoczęła swoją działalność w ub. miesiącu — budzi coraz szersze zainteresowanie, nie tylko wśród mieszkańców Żoliborza — ale i wśród mieszkańców Warszawy. Zagrody dla niemowląt cieszą się wielkim powodzeniem, tembardziej, że, mając już za sobą pewne doświadczenie, wykonaliśmy ostatnie modele znacznie tańsze od poprzednich, które można wynająć za minimalną opłatą, bo za I miesiąc 3 zł., a za następne po 1.50 (ulgowe za I miesiąc zł. 2.50, a za następne po zł. 1). Posiadamy też już projekt łóżeczka dla dzieci do 2 lat. W tej chwili bardzo aktualna jest sprawa ogródków przy domach, którą poradnia „Moje Mieszkanie” — również się zajmuje.

■ **Kursy muzyczne**—w dalszym ciągu rozszerzają swoją działalność. Poza lekcjami gry na fortepianie rozpoczęły się lekcje gry na wiolenczeli — prowadzone przez prof. T. Gocłowskiego — przyczem przyznano dwa bezpłatne miejsca dla niezamożnych, a muzycznych dzieci.

W dniu 5 maja o godz. 10 min. 30 Szkoła Muzyczna urządza popis, w dużej sali I kolonji W. S. M. Wstęp bezpłatny dla wszystkich zainteresowanych.

■ **Przedszkole**—w miarę zbliżającej się wiosny i ocieplania się, projektuje, jak i w latach poprzednich, większą część zajęć, a z czasem i całkowicie przenieść na powietrze. W tym celu przewiduje się urządzenie placu do zabaw dla dzieci — jak również i odpowiednie przystosowanie tarasu, mieszczącego się na dachu II kolonji — zabezpieczając go od deszczów i od upałów — urządzając tam piaskownicę i t. p.

Koło Czynnych Kooperatystek

■ Zarząd Koła uchwalił współpracować ze Związkiem Spółdz. Spożywców Rz. P. w sprawie organizowania kobiet w ruchu spółdzielczym na terenie kraju.

W związku z tą akcją sekretarka naszego Koła wyjechała w pierwszych dniach kwietnia do Krakowa i Nowego Sącza, gdzie wygłosiła pogadanki o konieczności organizowania się kobiet w ruchu spółdzielczym. Pogadanki te mają na celu przygotowanie gruntu dla zorganizowania miejscowych Kół Czynnych Kooperatystek.

Na terenie miejscowym zorganizowano przed świętami trzydniowy kurs pieczenia ciast. Pod kierownictwem instruktorki, ob. Zawadzkiej, wydelegowanej przez redakcję „Kobiety Współczesnej”, która pokryła koszt jej wynagrodzenia, 15 uczestniczek praktycznie i teoretycznie zaznajomiło się z zasadami pieczenia.

Bezpłatne biuro pośrednictwa pracy, dzięki stałym dyżurom członkiń (I kol. w godz. 9 — 11 rano) rozwija się dobrze.

W pralni spółdzielczej nastąpiła zmiana kierownictwa. Ob. Laskowska, organizatorka i dotychczasowa kierowniczka, przekazała swe czynności ob. Białkowskiej. Wierzmy, że osobiste zalety charakteru ob. Białkowskiej zapewnią dalszy pomyślny rozwój pralni, temwięcej, że ob. Laskowska, która kładła podwaliny tej instytucji, nadal czuwać nad nią obiecała.

■ **Racjonalizacja prania.**

Przedstawicielka Koła Czynnych Kooperatystek na uroczystości otwarcia pralni mechanicznej zaznaczyła,

że kobiety nasze nie ufają maszynie i że Koło będzie musiało podjąć trudne zadanie nauczania mieszkanek naszego Osiedla korzystania z pralni w racjonalny sposób.

Przewidywania nasze się ziściły. Dużo gospodyni unika pralni, a te, które z niej korzystają, czynią to w sposób prymitywny, zupełnie nie usuwając pracy rąk.

Ważnym powodem unikania pralni mechanicznej jest zbyt wysoka, jak na nasze kieszenie, opłata.

Dążeniem naszym jest doprowadzenie do obniżenia tych opłat. Administracja Osiedla jednak tego uczynić nie może gdyż pralnia daje deficyty. Dlatego też należy szukać innych sposobów.

Doszliśmy do wniosku, że trzeba nauczyć się prac w sposób racjonalny, z zastosowaniem wszelkich zdobyczy naukowych, aby czas potrzebny dla wyprania pewnej ilości bielizny skrócić, co pozwoli nam następnie zażądać rewizji opłat za korzystanie z pralni przy intensywniejszym jej wykorzystywaniu.

W tym celu weszliśmy w kontakt z Instytutem Naukowym Gospodarstwa Domowego, który wydelegował do nas prof. chemji, ob. Kączkowskiego, dla opracowania najwłaściwszej metody prania.

Wynikami prób nie omieszkamy się podzielić z szerokimi rzeszami naszych mieszkanek przez zorganizowanie wykładów i pokazów.

M. K. P.

Odbyły się 2 posiedzenia Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej w dn. 29.III, 11.IV r. b., na których omówiono sprawę zebrań wyborczych W. S. M., ankiety do spisu mieszkańców Osiedla oraz dożywiania głodnych dzieci mieszkańców Osiedla.

Uznano za pożyteczne, aby instytucje zrzeszone w M. K. P. polecały wspólnie kandydatów, podając wybitniejszych swych członków. Uzgodnione kandydatury polecono sekretarzowi M. K. P. przedstawić na dzielnicowych zebraniach wyborczych.

Postanowiono wzmocnić działalność M. K. P. przez częstsze posiedzenia i zacieśnienia łączności między instytucjami i członkami Komisji i, również przez zebrania informacyjne dla mieszkańców Osiedla.

Poruszono projekt zorganizowania wystawy pod nazwą: „Osiedle Spółdzielcze”, któraby odzwierciedlała już osiągnięty dorobek pracy społecznej Osiedla W. S. M. na Żoliborzu.

Dożywianie dzieci powierzono oddziałowi R. T. P. D. na Żoliborzu.

■ **Dożywianie głodujących dzieci mieszkańców**

Stwierdzone zostały wypadki, że dzieci niektórych z pośród mieszkańców Osiedla, pozbawionych od dłuższego czasu pracy zarobkowej są systematycznie niedokarmiane, albo wręcz głodują. Utrzymanie takiego stanu w osiedlu spółdzielczym byłoby zaprzeczeniem wcielanej w życie zasady pomocy wzajemnej. Na posiedzeniu M. K. P. po omówieniu sprawy postanowiono stworzyć fundusz specjalny na dokarmianie głodujących dzieci. Uchwalono opodatkować wszystkie imprezy rozrywkowe, odbywające się w Osiedlu, stałą dopłatą biletów wejściowych w wysokości 10 gr. do normalnych i 5 gr.

do biletów ulgowych. Ponadto postanowiono otworzyć listę składek na ten cel wśród mieszkańców Osiedla, którzyby przy płaceniu komornego składali dobrowolne opłaty lub darowizny w uznanej przez siebie wysokości. Lista składek będzie ogłaszana w biuletynie, co posłuży za pokwitowanie.

Zorganizowanie akcji dożywiania, a raczej rozszerzenie już prowadzonej akcji, również i na dzieci głodujące, powierzono oddziałowi RTPD, na Żoliborzu. Rozpoczęcie pobierania dopłat na fundusz dożywiania dzieci głodujących, nastąpić ma nie później niż od 1 maja r. b.

Gospoda Spółdzielcza

■ O nowych członków.

W dotychczasowej swej działalności opieramy się na stosunkowo nielicznym zastępie członków założycieli. O ile w okresie organizowania naszej nowej placówki było to zrozumiałe, gdyż zakres naszej pracy był stosunkowo szczupły, o tyle obecnie, kiedy potrzeby organizacyjne mieszkańców wymagają uruchomienia dalszych działów, (otwarcie sklepu nabiałowo - spożywczego dla mieszkańców VIII kol., przejęcie domku cementowego dla mieszkańców IV kol., przeniesienie paszeczniarni do nowego lokalu w I kol.), a wskutek tego ilość spożywców przez nas obsługiwanych znacznie wzrasta, wysiłek spółdzielni idzie w kierunku zjednania nowych członków, dla których istnienie spółdzielni staje się potrzebem i pożytecznym.

Niska opłata wpisowego 1 zł. i udziały 25 zł., który może być spłacony ratami, umożliwi każdemu mieszkańcowi Osiedla zapisanie się do spółdzielni. Deklaracje można otrzymać zarówno w lokalu Gospody Spółdzielczej i w Administracji Osiedla.

Kino „Żoliborz“

Kino „Żoliborz“ rozpoczęło działalność w dniu 6 września 1930 r. i w pierwszym roku swej egzystencji wyświetlało filmy do dnia 5 lipca 1931 roku.

W dniu 5 września 1931 roku kino rozpoczęło swój drugi rok istnienia w dalszym ciągu jako nieme. Frekwencja znacznie wzrosła, zarówno wśród dzieci, jak i wśród dorosłych. Brak jednak nowych filmów niemych i stale zwiększające się u nas wyświetlanie filmów dźwiękowych, jako nieme, wywołało konieczność udźwiękowania naszego kina, co też zostało uskutecznione. W dniu 27 marca r. b. odbyła się premiera dźwiękowa w naszym kinie — pierwszym filmem, granym, jako dźwiękowy, był film „Madame Szatan“. Na najbliższą przyszłość zakontraktowane zostały następujące filmy: „Szary Dom“, „Flip i Flap za kratami“, „Ben Hur“, „Trader Horn“, „Miljon“, „Wolne Dusze“, „Chata Wujka Toma“, „Buster na froncie“ i t. d.

Frekwencję publiczności w naszym kinie wykazuje poniżej zamieszczona tabelka:

| O K R E S | P r o g r a m y | | | | Razem |
|--------------------|--------------------|---------|--------------------|---------|--------|
| | Popołudniowe | | Wieczorowe | | |
| | Dzieci i młodzieży | Dorośli | Dzieci i młodzieży | Dorośli | |
| 6/IX.30 — 5/VII.31 | 8.091 | 1.089 | 68 | 6.903 | 16.151 |
| 5/IX.31 — 10/IV.32 | 11.723 | 1.638 | 441 | 11.514 | 25.316 |
| Razem | 19.814 | 2.727 | 509 | 18.417 | 41.467 |

Teatr im. St. Żeromskiego

■ Widowisko rybałtowskie.

W obecnym programie ten bardzo żywoty teatr dał nam barwne, żywe, rozsadzające mury sali teatralnej widowisko.

Jest to jakgdyby plastyczna, mieniąca się barwami, tętniąca życiem, ilustracja do pięknej powieści Wacława Berenta „Żywe kamienie“.

Na najbliższy czas zapowiedziane jest przez teatr wystawienie następujących sztuk scenicznych: „Sobowtór“ Janiny Morawskiej, „Dr. Bark“ Reinelówny i „Ptaki“ Arystofanesa.

KOMUNIKATY

■ Mieszkańcom VIII kolonii przypominamy, że dołączanie anten do masztów radiowych, może być uskuteczniane za zgodą Administracji i po uprzednim uiszczeniu opłaty zł. 6.

Wszelkie szyldy, znaki, zawiadomienia i t. p. mogą być wywieszane, po uprzednim uzyskaniu zgody Administracji i w miejscach wyznaczonych.

Trzepanie pościeli, dywanów i t. p. uskutecznić można wyłącznie w godzinach od 9 do 11 rano na miejscach do tego przeznaczonych.

Śmiecie wrzucać tylko do śmietników, utworzonych na dziedzińcu. Apelujemy, aby śmieci nie wyrzucać przez okna czy to na dziedzińcu, czy na ulicę, a ostrzegamy przed wrzucaniem do przewodów klozetowych, wanien czy umywalk.

O każdym zauważonym jakimkolwiek uszkodzeniu w instalacjach należy najszybciej zawiadomić Admin.

Dziecinne: wózek, krzeselko rozkładane, łóeczko wiklinowe, są do sprzedania. Kol. V, m. 105 (od godz. 11 do 1-ej).

Redaktor odpowiedzialny: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7. M. 1

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 19.